

ONE BODY (Eph 4,4)

UN SOLO CORPO (Ef 4,4)

UN SEUL CORPS (Eph 4,4)

UN SOLO CUERPO (Eph 4,4)

JEDNA WSPÓLNOTA (Ef 4,4)

UM SÓ CORPO (Ef 4,4)

EIN LEIB (Eph 4,4)



C.Ss.R

PIRITUALITY

2000



CLEMENS MARIA HOFBAUER

JEDNA WSPÓLNOTA

Klemens Maria Hofbauer – człowiek przyjaźni i współpracy

Wprowadzenie

Osoby z powołaniem misyjnym często znajdują się w sytuacjach dotychczas sobie nieznanych. Wszystko jest nowe i całkowicie niewiadome. Czasami próbuje ktoś używać metod, które zostały już wypróbowane i przetestowane gdzie indziej, co często niestety zawodzi. Kto inny zaś decyduje się iść naprzód samodzielnie.

Bez umiejętności nawiązywania dobrych kontaktów otwarcie oczu na różne sytuacje i realia zajmuje zwykle dużo czasu. Klemens Maria Hofbauer musiał stawić czoła wielu takim wyzwaniom w swoim życiu. Wiele dobrego z tego wyniknęło i dziś może być dla nas inspiracją – jedną z ważniejszych rzeczy było nawiązywanie kontaktów z wieloma osobami, które przyczyniły się do realizacji misji.

Nie samemu – tylko razem

W Warszawie św. Klemens również stanął przed nową sytuacją. Choć miał za sobą doświadczenia duszpasterskie z Wiednia i Rzymu, szybko zorientował się, że wiele spośród tamtych strategii tutaj nie działa, a przede wszystkim nie odpowiada potrzebom ludzi. Sytuacja polityczna uniemożliwiła także prowadzenie misji publicznych w mieście. Klemens i jego współpracownicy musieli znaleźć twórcze sposoby zastosowania charyzmatu redemptorystów w nowym miejscu, jakim jest Warszawa. Grupa kierowała się szczerym pragnieniem „zapewnienia zbawienia mieszkańcom” (List z 31 grudnia 1879 r. do Przełożonego Generalnego o. Blasucciego). W ten sposób powstało wspaniałe dzieło „misji nieustannej” w kościele św. Benona.

Podobnie jak św. Alfons, Klemens również rozumiał, że samo głoszenie słowa nie wystarczy. Kazania, działalność dobroczynna i edukacja muszą być realizowane razem. W Warszawie dostrzegł potrzebę edukacji najuboższych klas i dlatego założył szkoły, co w tym czasie spotkało się z krytyczną oceną ze strony zarządu Zgromadzenia. Ale Klemens chciał umożliwić doświadczenie zbawienia we wszystkich wymiarach, obejmując całą osobę ludz-

ką i jej potrzeby (por. Konst. 5). Widział, co było potrzebne. Zbudował między innymi sierociniec, szkołę dla chłopców i szkołę dla dziewcząt. Klemens nie mógłby zrobić tego sam.

Z jednej strony nie ustawał w poszukiwaniach nowych członków Zgromadzenia, wkładając wiele energii w rekrutację. Z drugiej strony, poszukiwał współpracy ze świeckimi, mężczyznami i kobietami, zakładał stowarzyszenia oblatów o charakterze misyjnym w Warszawie, Jestetten i Babenhausen. Na przykład, grupa kobiet była odpowiedzialna za wychowywanie dziewcząt w Warszawie.

Klemens miał również plany dotyczące misyjnego zgromadzenia żeńskiego, ale nie zostały one wcielone w życie z powodu jego wydalenia z Warszawy. Później w Wiedniu jego sieć współpracowników rozszerzyła się, obejmując wybitne osobistości, poetów oraz dobrze wykształcone kobiety po studiach. Eksperymenty Klemensa okazały się cenne w niepewnych czasach.

Klemens był bardzo podobny do św. Alfonsa, który zakładał „kaplice wieczorne”, w tym, że ufał każdemu. W rodzinie redemptorystowskiej apostołskie zgromadzenia żeńskie, oblaci, stowarzyszeni i wszyscy, którzy razem pracowali w ramach Zgromadzenia, mogli uczyć się od św. Klemensa. Częścią dziedzictwa Klemensa jest to, że charyzmat redemptorystów jest stale odnawiany przy udziale i współdziałaniu wielu mężczyzn i kobiet.

Nawiązywanie kontaktów w życiu św. Klemensa było echem życia pierwotnego Kościoła. Jednym z najbardziej wymownych fragmentów biblijnych mówiących o tym, jak mężczyźni i kobiety pracowali razem w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, jest fragment Listu do Rzymian (Rz 16, 1-16). Paweł wymienia tam różne imiona osób, które należały do tych społeczności. Można rozpoznać wśród nich zarówno żydowskie, jak i nieżydowskie nazwiska, osoby, pary, całe rodziny, niewolników i osoby wolne. Paweł znał ich wszystkich „po imieniu”, tak jak Bóg znał swego posłańca Mojżesza po imieniu (por. Wj 33, 17). Paweł wiedział również, że bez tych osób nie mógłby żyć swoim powołaniem. Staje się to szczególnie jasne w przypadku Feby i wielu innych, o których Paweł pisał, że mu pomagali (Rz 16, 1nn). Paweł doceniał pracę Feby w ugruntowaniu Ewangelii. „Od samego początku misja wczesnego chrześcijaństwa żyła również w gęstej sieci osobistych relacji, które powstały lub zostały odnowione przez wspólną wiarę” (Rudolf Pesch).

W życiu św. Klemensa także można wskazać nazwiska wielu osób: współbraci Tadeusza Hübla, Marcina Staraka, Józefa Amanda Passerata, Jana Podgórskiego, polskich hrabiów czy Heleny Chrapowickiej, którą Klemens nazwał „nostra amica ed oblata”. W Wiedniu byli to: Friedrich i Dorothea Schlegel, Sophie Schlosser, Johann Emanuel Veith, Joseph Freiherr von Penkler i Maria Rizy, która później została zakonnicą redemptorystką, i wielu innych. Kobiety, które wspierały Hofbauera w Warszawie w służbie na rzecz dziewcząt, pozostają bezimiennie.

Siostra Maria Józefa z Babenhausen była bardzo użyteczna, ale „trochę niewygodna, ponieważ zabiera również czas braciom” – pisał Klemens do swoich braci (1806). Więc bywa-

ło i tak! Ci, z którymi pracujemy, również potrzebują naszej uwagi i naszego czasu. Czasami niewygodne osoby stają u naszego boku! Ale jednocześnie być może niektórzy z nich zwracają uwagę na rzeczy, które my przeoczymy, i wskazują nowe perspektywy.

Współpraca w misji jest głęboko powiązana z charyzmatem

Współdziałanie wielu ma swoje źródło w historii Zgromadzenia Redemptorystów, sięgając samych jej początków. Czy można zatem słusznie powiedzieć, że to tylko przypadek, czy raczej jest to głęboko związane z charyzmatem? Czy częścią *twórczej lojalności* jest dalsze poszukiwanie form, które można dostosować do konkretnego czasu?

Redemptorystki towarzyszą pracy apostołskiej swoją modlitwą od pierwszych dni. W 1843 roku, dwadzieścia lat po śmierci św. Klemensa Marii Hofbauera, pod wpływem kazań redemptorystów powstało żeńskie zgromadzenie zakonne. Poświęciło się ono wychowaniu ludzkiemu i religijnemu ubogich dziewcząt. Z biegiem czasu powstało prawie 40 innych żeńskich zgromadzeń, z których każde związane jest z charyzmatem redemptorystów na różnym poziomie tożsamości.

Współpraca z oblatami i współpracownikami jest zakorzeniona w Statutach Generalnych, zaś w poszczególnych jednostkach Zgromadzenia ma być dookreślona i aktualizowana (SG 02). Od XXI Kapituły Generalnej w 1991 roku Zgromadzenie zintensyfikowało współpracę ze świeckimi, włączając ich w życie apostołskie redemptorystów w wielu formach i na wielu miejscach. Ta dynamika opiera się na eklezjologii, która poważnie traktuje Ewangelię: wszyscy ochrzczeni, mężczyźni i kobiety, są powołani i posłani, wszyscy są odpowiedzialni za Kościół misyjny. XXV Kapituła Generalna w 2016 roku również potwierdziła ten kierunek i wezwała do promowania „współpracy w misji” jako znaku działania Ducha Świętego. „Jedna społeczność misyjna”, o której mówi Konstytucja 2, rozszerza się poza Zgromadzenie Redemptorystów Tam, gdzie redemptoryści i osoby świeckie, zakonnicy i zakonnice, tworzą z sukcesem „jedną społeczność misyjną”, dają świadectwo prawdziwie braterskiego Kościoła, który uznaje swoją jedność w różnorodności darów i charyzmatów.

Nie chodzi tu tylko o nas. Nie chodzi też o „zrównoważenie” liczby osób w krajach, w których obecnie jest mniej powołań do życia konsekrowanego. Chodzi o to, że każdy jest potrzebny i powołany, jeśli chodzi o głoszenie *obfitego Odkupienia*. Jak miło jest, gdy ludzie mówią o nas, że tutaj, mężczyźni i kobiety, kapłani, bracia i osoby świeckie współpracują ze sobą w taki sposób, iż daje się wyczuć Ducha i ogień Ewangelii!

Pytania do refleksji:

- Z kim ja / my współpracujemy w głoszeniu obfitego Odkupienia? Imiona można spisać na plakacie, dzięki czemu będą widoczne dla wszystkich.

- Jakie były dla mnie najcenniejsze doświadczenia współpracy w misji? Komu jestem szczególnie wdzięczny? Kto był moim / naszym „wsparciem” (Rz 16, 1)?
- Jakie nowe cele i zadania można wyznaczyć, biorąc pod uwagę „współpracę w misji”? Z kim jeszcze możemy się połączyć? Jakie kontakty możemy nawiązać, aby dzisiaj zintensyfikować głoszenie obfitego Odkupienia?

Modlitwa

Boże życia,
Ty działałeś w życiu św. Klemensa Marii Hofbauera
i postawiłeś przy nim wielu ludzi, gotowych głosić z nim
obfite Odkupienie.

Dziękujemy Ci za tych wszystkich, którzy dziś towarzyszą nam
w głoszeniu wyzwającego przesłania Ewangelii.
Dziękujemy Ci za ich przyjaźń i świadectwo,
za ich talenty i charyzmaty.

Daj nam tak współpracować z nimi w tym poranionym świecie,
aby można było doświadczyć wyzwolenia i uzdrowienia.

Jesteśmy gotowi, aby wciąż na nowo służyć jako „jedna społeczność misyjna”.

Błogosław wszystkim działaniom, jakie podejmujemy w tym przedsięwzięciu
i daj nam odwagę oraz ewangeliczną kreatywność.

Prosimy o to przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Amen.



JEDNA WSPÓLNOTA jest comiesięczną propozycją modlitwy
prezentowaną przez Centrum Duchowości Redemptorystowskiej.

Tekst został napisany przez **s. Anneliese Herzig MSsR**
Tłumaczenie z j. angielskiego: o. Arkadiusz Buszka CSsR

Więcej informacji: o. Piotr Chyła CSsR (dyrektor Centrum Duchowości Redemptorystowskiej –
fr.chyla@gmail.com).